

Rabin Menachem Ziemba

16 maja to symboliczna data upadku powstania w getcie warszawskim i jego likwidacji w 1943 r. Zachęcamy do lektury tekstu rabina Davida Bermana z działu naukowego MGW o Menachemie Ziembie, jednym z trzech ostatnich rabinów w getcie warszawskim, zamordowanym przez Niemców 24 kwietnia 1943 r.

14 maja 2020

Rabin Menachem Ziemba urodził się 13. dnia miesiąca Elul roku 5643 (1883 r.) w warszawskiej dzielnicy Praga. Już od młodych lat uznawany był za wybitnego znawcę Tory. W wieku 9 lat stracił ojca i od tego momentu wychowywany był przez dziadka, który zachęcał go do wyjazdów do cadyka z Góry Kalwarii, rabina Arie Lejba Altera, autora „Języka Prawdy” („Sfas Emes”). To sprawiło, że Menachem do końca życia pozostał chasydem Ger. Spędził on długie lata na zapisywaniu swoich przemyśleń dotyczących Tory, dzięki czemu do roku 1939 udało mu się stworzyć około 10 000 stron manuskryptów. Ostatecznie zyskał miano jednego z najlepszych badaczy Tory. Prowadził regularną korespondencję z najważniejszymi myślicielami i rabinami w Europie.

Po zawarciu związku małżeńskiego zamieszkał w domu swojego teścia przy ul. Brukowej 34 na Pradze. W roku 1935 wybrano go na Naczelnego Rabina Warszawy.



Po zajęciu Warszawy przez Niemców, Ziemba wyraził chęć dołączenia do Rady Starszych, jednakże spotkało się to ze sprzeciwem innych naczelných rabinów. Zamiast niego do Rady powołano rabinów Szmiszona Sztokhamera i Dawida Szapiro, którzy pozostawali w kontakcie z komitetem rabinów pod kierownictwem Mechanema i zasięgali jego rady.

Kiedy opracowano plan ocalenia cadyka z Góry Kalwarii i jego rodziny, rabin Ziemba miał wziąć w nim udział, jednakże w wyniku pewnych komplikacji nie był w stanie opuścić Warszawy.

Zimą 1940 roku został aresztowany przez Niemców, którzy poddali go torturom, chcąc zmusić do ujawnienia informacji o bogatych Żydach. Ziemba odmówił podania jakichkolwiek szczegółów, wskutek czego został ciężko pobity. Następnie Niemcy udali się do jego domu, gdzie zgromadziła się grupa Żydów planujących zebrać pieniądze na okup, dzięki któremu mieli uwolnić rabina. Niemcy przyjęli pieniądze i uwolnili więźnia.

Rabin przemieszczał się następnie z jednego miejsca zamieszkania do drugiego, aż do chwili utworzenia getta. Ponieważ nie miał możliwości przenoszenia ze sobą tysięcy stron manuskryptu z domu do domu, większość z nich ukrył na strychu budynku przy ulicy Karmelickiej 15.

Po zamknięciu getta komitet przestał działać. Rabin Ziemba był jedynym szanowanym rabinem, który zachował swoją pozycję w Warszawie. Pomagał umierającym z głodu mieszkańcom getta, pozostawionym bez środków do życia. Udzielał rad w zakresie wielu innych działań, na przykład prowadzenia podziemnej edukacji religijnej. Podejmował decyzje w przedstawianych mu sprawach dotyczących prawa żydowskiego, a w którymś momencie orzekł, iż ludzie mogą być zmuszani do dawania cedaki. Nawet podczas deportacji w 1942 roku rabin nie zaprzestał nieustannego studiowania Tory.

W tym czasie jego żona i córki zostały wywiezione do Trebłinki. Załamany z powodu uwięzienia najbliższych, pogrążył się w badaniach. Aby uniknąć deportacji, został oficjalnie zarejestrowany jako sekretarz w dziale archiwów Judenratu (Rady Starszych). W trakcie pracy w archiwum, na podstawie komentarzy Rambama i Raawada, napisał książkę o Kidusz Haszem.

W Rosz ha-Szana roku 1942 odprawiono modły w mieszkaniu Menachema przy Pawiej 4. Uczestniczyli w nich rabini Szimon Sztokhamer, Dawid Szapiro oraz Jehuda Lejb Orlean.



Drugi dom po prawej stronie to Pawia 4.

Rabin Menachem został zmuszony do ponownej zmiany miejsca zamieszkania i przeniósł się na ulicę Muranowską. Na okazję święta Sukkot udało mu się zbudować małą kuczkę, przez którą przeszło „tysiące” Żydów pragnących spełnić micwę. W przeddzień tego święta dr Hillel Zajdman wysłał mu jeden z trzech etrogów (rajskich jabłek), przemyconych do Warszawy ze Szwajcarii. Modły świąteczne zorganizowano w jego mieszkaniu, do którego przybyły setki Żydów, aby odmówić błogosławieństwo nad arba minim (cztery gatunki roślin). Zirykowało to niektórych jego sąsiadów, będących członkami policji żydowskiej, na skutek czego rabina uwięziono. Dzięki wysiłkom rabina Izaaka Ber Akermana Ziembra został zwolniony pod warunkiem natychmiastowej zmiany miejsca zamieszkania. Wówczas przeprowadził się do lokalu przy ul. Nalewki 37.

Podczas spotkania zorganizowanego w jego mieszkaniu w ostatni dzień Chanuki, na przełomie lat 1942 i 1943, powołano Stowarzyszenie Ezras Torah w celu pomocy rabinom i uczniom jesziwy, którzy przybyli z wiosek otaczających Warszawę zimą 1942 roku. Rabin Josef Konigsberg z lublińskiej jesziwy podzielił ich na grupy i ustanowił jesziwę w piwnicy przy ulicy Miłej. Rabini Cwi Arie Frumer i Arie Lejb Landau prowadzili wykłady. Rabina Menachema Ziembę wybrano na przewodniczącego stowarzyszenia. Wśród członków znaleźli się rabini Szimszon Sztokhamer, Zisze Friedman oraz Jakub Trockenheim. Pieniądze na utrzymanie osób studiujących Torę przekazała organizacja Joint Distribution Committee oraz osoby prywatne. Wielu Żydów, w tym również niepraktykujących, odpowiedziało hojnie na wezwanie.

Według wspomnień Ocalonych, rabin Menachem odwiedzał nielegalne jesziwy przy ulicach Nalewki, Nowolipie i Miłej, mobilizując uczniów i sprawdzając ich postępy.



Po święcie Chanuka, rabini Abraham i Icek Majer Ziembra otrzymali informację o zbliżającej się „akcji” w domach przy ulicy Nalewki. Pośpiesznie przeprowadzili rabina Menachema z synami do własnego mieszkania przy ul. Kupieckiej 7, gdzie pozostał on aż do ostatecznej likwidacji getta.

Ze Szwajcarii wysłana została dla rabina wiza do Paragwaju, jednakże odmówił on skorzystania z niej. W pewnym momencie rabinom Menachemowi, Dawidowi Szapiro i Szmiszonowi Sztokhamerowi proponowano ucieczkę. Dzięki pomocy duchownych katolickich możliwe było ocalenie trzech warszawskich rabinów, którym udało się przetrwać. Odmówili oni jednogłośnie opuszczenia ludności żydowskiej mieszkającej w getcie.

W końcowym okresie istnienia getta wiele osób poszukiwało mądrości rabina Menachema. Tym,

którzy mogli uciec, radził on, aby ukryli się poza gettem, natomiast pozbawionym takiej możliwości – aby ukryli się w bunkrach. Kiedy Niemcy zarządzili przeniesienie warsztatów na Lubelszczyznę, Ziemia wraz z innymi rabinami ostrzegali ludzi, aby nie wypełniali tego rozkazu.

Niedługo przed Paschą w 1943 roku, Ziemia spotkał się z grupą rabinów, wśród których znaleźli się rabini Goldszlag, Arie Lejb Landau, Eliezer Icze Majzel i Dawid Ber. Nakazali oni publiczny post w przededniu Rosz Chodesz w miesiącu Nisan oraz ogłosili zbiórkę pieniędzy na zakup żywności dla potrzebujących na nadchodzące święto. Stworzono specjalną modlitwę, a w dniu samego święta Żydzi zebrali się na wspólne modły, post i cedakę.

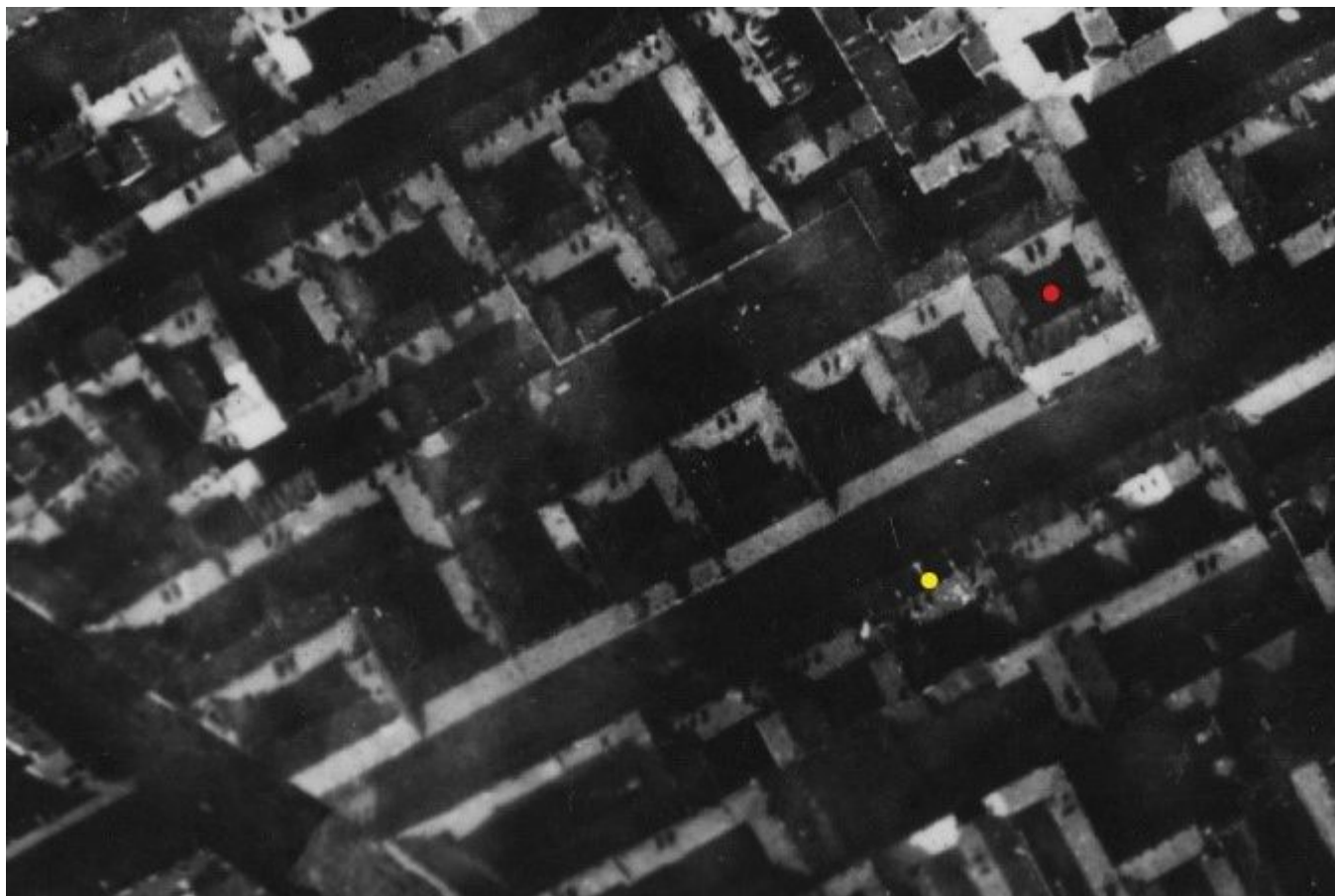
Wraz z nadchodzącą Paschą rabin ustanowił komitet, który miał zapewnić ludziom macę, wino i inne niezbędne produkty. Komitetowi przewodzili rabini Jakub Trockheim, Josef Konigsberg oraz Eliezer Gerszon Friedenson. Żywność przechowywano w domu cadyka Nowomińskiego przy ulicy Kupieckiej 4. Rabin Menachem zorganizował podział wina, macy i innych produktów.

W wigilię Paschy, w ramach przygotowań do przeprowadzenia ostatecznej akcji likwidacji, getto zostało otoczone. Po wkroczeniu na teren getta Niemcy napotkali opór żydowskich grup bojowych. Rabin Menachem wraz z grupą około stu osób ukrył się w „bunkrze” na strychu. Tego wieczora, pierwszej nocy Paschy, rabin Ziemia opuścił kryjówkę i urządził tradycyjną wieczerzę sederową w swoim mieszkaniu. Każdy z obecnych otrzymał przygotowany uprzednio mały kawałek macy, aby mógł spełnić micwę.



W Szabas, 19. dnia miesiąca Nisan (24.04.), płomienie niszczonego i palonego przez Niemców getta dotarły do ulicy Kupieckiej. Ogień zbliżający się do bunkra, w którym przebywał rabin Menachem z rodziną, zmusił ukrywających się do ucieczki. Postanowili oni podjąć próbę przedostania się na drugą stronę ulicy, pod numer 4, gdzie wraz z innymi ukrywał się rabin Dow Ber z Ozorkowa. W trakcie tej próby rabin Menachem został zastrzelony przez Niemców oczekujących w ruinach budynku Nalewki 39. Jego towarzysze rabina nie mieli natychmiastowej pewności, czy został on zabity, czy też nie.

Tego wieczora, pod osłoną nocy, odnaleziono ciało rabina Menachema Ziemby i pochowano go na dziedzińcu domu przy ul. Kupieckiej 4. Pochówkowi towarzyszyła niewielka ceremonia pogrzebowa. Planowano późniejsze przeniesienie ciała na cmentarz. Kilko z uczestników pogrzebu przeżyło wojnę.



Ulica Kupiecka podczas powstania. Po prawej stronie w tle, przesłonięty dymem, znajduje się budynek nr 7.

RAPORT STROOPA

Fotografia Warszawy wykonana z powietrza w roku 1935 ukazuje ulicę Kupiecką. Żółty punkt wskazuje dom numer 7 – mieszkanie rabina Menachema Ziemby w czasie powstania w getcie. Czerwony punkt wskazuje miejsce, w którym go pochowano, dziedziniec domu nr 4.

W 1958 roku krewni rabina dowiedzieli się, że rząd polski rozpoczął prace budowlane w miejscu, gdzie wcześniej znajdowało się getto. Udało im się go nakłonić do przeprowadzenia poszukiwań, mających na celu odnalezienie szczątków rabina Ziemby. Ostatecznie grób rabina odnaleziono, a szczątki przewieziono do Jerozolimy i pochowano na cmentarzu Har HaMenuchot.



Wykonana w 1945 roku fotografia lotnicza ruin przy ulicy Kupieckiej, ukazująca całkowite zniszczenie budynków, znajdujących się na obszarze getta. Czerwony punkt wskazuje położenie grobu rabina Ziemby.

David Berman

Źródła:

Ahron Sorsky, *Toldos Rabenu* (opublikowano w zakończeniu *Hidushei HaGarmaz*)

Rabin Abraham Ziemba, *HaSeder Haachron* (opublikowano w zakończeniu *Chidushei HaGarmaz*)

Hillel Zejdman, *Pamiętniki z Getta Warszawskiego*

Opracowała: Anna Kilian

Zdj. Ulica Kupiecka widziana z ulicy Zamenhofa. Po lewej kamienica o adresie Zamenhofa 42 – Kupiecka 18 (Raport Stroopa)

Autor: rabin David Berman

Data publikacji: 2020-05-14

Data wydruku: 2023-05-24 11:21

Źródło: <https://1943.pl/arttykul/rabin-menachem-ziemba/>